

Sygn. akt I ACa 730/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 879/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w Warszawie kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata R. F. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska – Żuk SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 730/15

UZASADNIENIE

Powód D. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa- Zakładu Karnego w G. na swoją rzecz 200.000 zł zadośćuczynienia za osadzenie w celi izolacyjnej, pomimo istniejących przeciwwskazań zdrowotnych, wskutek czego powód podejmuje próby samobójcze.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że nie zaistniały przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa, a nadto podniósł - z ostrożności procesowej - zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto przyznał adwokatowi R. F. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 120 zł plus 23% podatku VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

D. M. był wychowankiem Zakładu Poprawczego w K., który w dniu 5 maja 1997 r. wniósł o zastosowanie przerwy w karze ze względu na problemy psychiczne powoda - duże napięcie emocjonalne, skłonność do samookaleczeń, problemy z adaptacją do warunków zakładowych. D. M. nigdy nie leczył się psychiatrycznie.

13 października 2011 r. powód D. M. został przyjęty do Aresztu Śledczego w S. w celu odbycia kary pozbawienia wolności. W wywiadzie powód wskazał, że nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, że nie przebywał na oddziałach terapeutycznych. Powód wskazał, że dokonywał aktów "pocięcia" podczas osadzenia w ZK. Mając na uwadze uprzednie wielokrotne odbywanie kary pozbawienia wolności, brak informacji o leczeniu psychiatrycznym, znaczny stopień demoralizacji oraz podejmowane akty autoagresji zdecydowano o skierowaniu do zakładu karnego typu zamkniętego dla recydywistów penitencjarnych. Zachowanie powoda w AŚ S. budziło wiele zastrzeżeń, przejawiał postawę roszczeniową, butną, próbował zastraszać przełożonych. 6 grudnia 2012 r. powód został przewieziony do Zakładu Karnego w G..

W Zakładzie Karnym w G. w dniu 20 maja 2013 r. wychowawca powoda sporządził notatkę, w której wskazał, że działania powoda są irracjonalne, że jest nieobliczalny i przejawia wysoki stopień demoralizacji i braku kontroli nad sobą, dewastuje mienie, wszczynając konflikty, zdradza symptomy zaburzeń niepsychotycznych. W trakcie odbywania kary powód groził ze dokona samouszkodzeń, jeśli administracja ZK nie zapewni mu papierosów, groził również dokonywaniem samouszkodzeń, o ile nie zostaną spełnione inne żądania powoda.

W okresie pobytu powód był wielokrotnie karany dyscyplinarnie z powodu lekceważenia porządku, wulgarnego zachowania, demolowania cel.

7 czerwca 2013 r. powoda osadzono w celi izolacyjnej na okres 14 dni w związku z orzeczeniem kary dyscyplinarnej, do której powód nie wniósł uwag. W pierwszym dniu pobytu w celi izolacyjnej powód dokonał samouszkodzenia poprzez pocięcie ramienia, próbował powiesić się na kracie okiennej, a jako przyczynę tego zachowania podał protest przeciwko wymierzeniu kary izolacyjnej. Następnie osadzonego umieszczono w celi zabezpieczającej, gdzie codziennie odbywał rozmowy z wychowawcą i zapewniał, że będzie zachowywał się poprawnie, w następstwie czego przekazano powoda do celi izolacyjnej. 13 czerwca 2013 r. powód napisał oświadczenie, że nie może przebywać w celi izolacyjnej i że dokona kolejnych samouszkodzeń. Pobyt w celi izolacyjnej zakończył się 21 czerwca 2013 r. W czasie osadzenia powód połknął ciało obce - pręt o długości około 20 cm.

Po zbadaniu powoda w Ośrodku Diagnostycznym w dniu 17 października 2013 r. zaproponowano skierowanie powoda do oddziału terapeutycznego dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi.

Powód dokonywał w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym samouszkodzeń - nacięć skóry, połykał duże przedmioty, podejmował próby samobójcze poprzez wieszanie się lub zażycie leków. Wielokrotnie podejmował głodówki, które uzasadniał brakiem dostępu do tytoniu. Samouszkodzenia podejmowane przez powoda były podejmowane bez względu na to, w jakiej sytuacji się znajdował, zarówno w celi izolacyjnej, jak i poza nią, szczególnie w sytuacjach,

w których próbował zademonstrować swoje niezadowolenie wobec administracji Zakładu Karnego. Autoagresywne działania powoda miały charakter instrumentalny, były świadome, obliczone na konkretny cel. Powód nigdy nie okazywał zaświadczeń, z których by wynikało, że pobyt w celi izolacyjnej może mu zaszkodzić. Każdorazowo przed wykonaniem tej kary zasięgano opinii psychologa. Sala izolacyjna była wyposażona w system monitoringu.

D. M. nie choruje na fobię specyficzną pod postacią lęku przed zamknięciem. Dokonywanie przez niego samouszkodzeń z powodu umieszczenia w izolatce jest jego decyzją, której zamierza się trzymać. Powód jasno tłumaczy przyczyny swoich zachowań autoagresywnych, planuje je i przewiduje ich konsekwencje. Podejmowane przez powoda działania autoagresywne podczas osadzenia w celi izolacyjnej były przyczyną, a nie skutkiem osadzania powoda w celi izolacyjnej. Podejmowane przez powoda próby samobójcze oraz samouszkodzenia, jakich dokonywał po umieszczeniu go w celi izolacyjnej, miały charakter manipulacyjny.

Powód wskutek osadzenia w celi izolacyjnej nie doznał uszczerbku na zdrowiu ani nie pogłębił się istniejący u niego uszczerbek na zdrowiu. Powód nigdy nie podejmował działań, które pomogłyby mu zmienić zachowania doprowadzające do nakładania na niego kar izolacji, nie korzystał z dostępu do terapii.

Powód nie jest osobą chorą psychicznie, spełnia kryteria osobowości dysocjalnej. Zachowania powoda wyraźnie odbiegają od normy, zaburzona jest jego uczuciowość, jego reaktywność nieadekwatna i niedostosowana, powód nie umie panować nad emocjami ani odnosić właściwie w relacjach międzyludzkich. Powód jest niezdolny do przeżywania poczucia winy i wykorzystywania doświadczeń, a w szczególności w zakresie doświadczanych kar.

Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej zaburzenia osobowości występujące u powoda nie podlegają leczeniu farmakologicznemu. Brak jest przesłanek, by tego rodzaju zaburzenia leczyć bez zgody pacjenta.

Warunki odbywania kary w Zakładzie Karnym w G. były średnie, nie odbiegały od przeciętnych.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia żądania pozwu czy to na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., czy na podstawie art. 417 k.c., a to wobec braku bezprawności działania pozwanego, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności Skarbu Państwa. Wskazał, że nie istniały jakiegokolwiek przeciwwskazania, w szczególności dotyczące stanu zdrowia powoda, do jego osadzenia w celi izolacyjnej, z którym to zdarzeniem związane było dochodzone pozwem roszczenie. D. M. nie jest osobą dotkniętą fobią przebywania w pomieszczeniach zamkniętych ani osobą chorą psychicznie, a dokonane przez powoda samouszkodzenia, do których dochodziło wcześniej także poza celami izolacyjnymi, były świadomie podjętą przez niego decyzją, za którą odpowiedzialności nie ponosi strona pozwana. W takich uwarunkowaniach brak jest nie tylko bezprawności działania po stronie pozwanej, ale również związku przyczynowego między działaniem pozwanego w postaci osadzenia powoda w izolatce, a próbą samobójczą, skoro przyczyną jej podjęcia nie było osadzenie w celi izolacyjnej.

Materiał dowodowy z akt osobowych powoda, zeznań psychologa K. P., a przede wszystkim opinii biegłej z zakresu psychiatrii K. B. jednoznacznie wskazuje, że u powoda nie występuje lęk przed przebywaniem w pomieszczeniach zamkniętych.

Jak wskazała biegła K. B., istnienie takiego lęku nie wynika z dokumentacji medycznej, zaś wchodząc na badanie powód nie upewniał się, czy będzie mógł wyjść z zamkniętego pomieszczenia, nie przejawiał zatem żadnych objawów fobii przed przebywaniem w zamkniętych pomieszczeniach (powód nie przejawiał ich również po opuszczeniu zamkniętego pojazdu policji sądowej, w którym dowieziono go na rozprawę oraz na badanie do biegłej). O manipulacyjnym charakterze zachowań powoda świadczył również przebieg badania, kiedy, jak wskazała biegła, powód wyraźnie podał, że przy próbach wieszania się zawsze używał cienkiego sznura, który miał się zerwać. Jak rozstrzygnęła kategorycznie opinia, zachowania autoagresywne powoda nie miały charakteru zachowań, którym

powód nie mógł się oprzeć, lecz były zaplanowanymi działaniami o charakterze manipulacyjnym, podjętymi świadomie, w określonym celu - wymuszenia korzystnych dla siebie zachowań na administracji Zakładu Karnego.

Biegła w jasny sposób wskazała, że w tym przypadku osadzenie w celi izolacyjnej było skutkiem, a nie przyczyną dokonania samouszkodzeń, decyzję o których powód podjął samodzielnie, licząc się z konsekwencjami swojej decyzji i z pewnością nie pod wpływem lęku przed przebywaniem w pomieszczeniach zamkniętych. To, że nieumiejętność panowania przez powoda nad emocjami może ułatwiać dokonywanie przez niego czynów gwałtownych, w tym samouszkodzeń, nie oznacza, że w tym przypadku zasadniczą przyczyną samouszkodzeń były zaburzenia osobowości powoda. Przeciwnie, z wniosków opinii wynika, że było to zachowanie, które stanowiło konkretny akt woli powoda, podjęty w określonym celu, tj. zakończenia odbywania kary osadzenia w izolatce. Jak wynika z dokumentacji z akt osobowych skazanego, samouszkodzenia były dokonywane przez powoda również podczas osadzenia w normalnej celi, a nie tylko w celi izolacyjnej, zaś w razie zagrożenia osadzenia w celi izolacyjnej powód wyraźnie uprzedzał, że jeśli zostanie tam osadzony, będzie dokonywał samookaleczeń. Z powyższego można wysnuć wniosek, że powód realizował po prostu swój plan oddziaływania na administrację Zakładu Karnego, zmierzający do spowodowania opuszczenia przez powoda celi izolacyjnej, a nieprawidłowe cechy osobowości powoda ułatwiały realizację tego planu. To, że powód ma nieprawidłową osobowość, ułatwiającą niejako dokonywanie samouszkodzeń (o czym przesądzają takie elementy tej osobowości jak nieodczuwanie poczucia winy, niska tolerancja frustracji, niski próg wyzwalania agresji) nie oznacza, że pozwany powinien był powstrzymać się od osadzania powoda w izolatce. To, że powodowi łatwiej niż innym osobom przychodzi dokonywać samookaleczeń, nie jest równoznaczne z zakazem osadzania powoda w celi izolacyjnej i z możliwością przypisania pozwanemu cechy bezprawności działania- oznaczałoby to bowiem całkowity brak kontroli nad zachowaniami powoda i niemożność wymierzania mu kar. Więzień taki jak powód, czyli całkowicie niesubordynowany, nie przestrzegający żadnych zasad, gdyby nie był karany w żaden sposób, mógłby doprowadzić do naruszenia porządku w Zakładzie Karnym, a do tego z kolei nie mógł dopuścić pozwany. Eskalowanie niepoprawnych zachowań powoda i niezastosowanie kar groziłoby bowiem powstaniem ogólnego poczucia bezkarności, a więc do sytuacji wysoce niepożądaney. W ocenie Sądu Okręgowego, w takich okolicznościach kwestie porządku i spokoju w szczególnej społeczności, jaką stanowią więźniowie należałoby uznać za dobro wyżej chronione niż zagrożenie połknięcia ciała obcego przez powoda. Uznanie, że skłonność powoda do samookaleczeń miałoby wykluczyć możliwość osadzania powoda w celi izolacyjnej jest niemożliwe, prowadziłoby to bowiem do de facto do premiowania manipulacyjnych zachowań powoda, a w konsekwencji do powstania u innych więźniów przekonania, że zachowania agresywne, samouszkodzenia, niszczenie mienia, są zachowaniami bezkarnymi. Z tej przyczyny, nawet gdyby uznać działanie pozwanego za bezprawne, wskazać należy, że działanie to podjęto w imię wyżej chronionego dobra, co z kolei uzasadniałoby sięgnięcie po art. 5 k.c. i uznanie, że powództwo jako sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości podlegałoby oddaleniu.

Jak wskazywała przy tym biegła, nie da się zredukować do zera ryzyka zachowań autoagresywnych, ponieważ nawet osoba unieruchomiona pasami bezpieczeństwa może dokonać samouszkodzeń uderzając głową o podłogę. Biegła wskazała, że umieszczając powoda w celi izolacyjnej winno się wziąć pod uwagę wcześniejsze samookaleczenia i w ocenie Sądu I instancji wymóg ten został spełniony. Powód był umieszczany w celi monitorowanej, a zatem lepiej nawet, niż w celi otwartej, można było obserwować jego działania, dodatkowo również każdorazowe umieszczenie w celi izolacyjnej konsultowano z psychologiem. Działanie pozwanego należało zatem uznać za całkowicie prawidłowe.

Nie było również podstaw do uznania, że pozwany Skarb Państwa zaniechał leczenia powoda, skoro – jak wyjaśniła biegła – nie jest on osobą chorą psychicznie. Obraz kliniczny zaburzeń powoda spełnia kryteria osobowości dyssocjalnej, a zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej zaburzenia takie nie podlegają leczeniu farmakologicznemu.

Nie ma także podstaw do uznania, że warunki w Zakładzie Karnym przyczyniły się do rozstroju zdrowia powoda lub by naruszyły jego dobra osobiste. Jak wskazał bowiem jeden z niewielu świadków, który odbywał karę razem z powodem, świadek D. W., warunki te były średnie, czasem nie było ciepłej wody, niekiedy występował problem z robactwem, nie wykazano jednak, aby te warunki wykraczały poza normalne uciążliwości związane z odbywaniem kary lub by np. występowanie robactwa było zdeterminowane działaniami lub zaniechaniami pozwanego, wobec czego nie można

uznać, by jakiegokolwiek zadośćuczynienie z tego tytułu było należne powodowi czy to na podstawie art. 417 k.c., czy art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Powód nie był przy tym w stanie sprecyzować, o co konkretnie chodzi przy podnoszeniu tego zarzutu i jakie konkretnie warunki, w których celach, miałyby spowodować u powoda domniemany rozstrój zdrowia.

Za mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy uznał zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, za wyjątkiem D. W.. Zeznawali oni bowiem na okoliczności w istocie niesporne, wprost wynikające z dokumentów. Nadto zauważył, że większość zawnioskowanych przez powoda świadków w ogóle nie przebywała z nim w Zakładzie Karnym w G., a zatem nie mogli mieć oni informacji o warunkach odbywania kary przez powoda.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda, że nie może przebywać w małych pomieszczeniach, takich jak izolatka, czy małe cele, że był z tego powodu leczony psychiatrycznie, skoro wersji tej nie potwierdziła opinia biegłej psychiatry, a także dokonany przez biegłą opis badania powoda (zawierający opis braku jakichkolwiek objawów lęku przed pomieszczeniami zamkniętymi). Za nieskuteczne w tym zakresie uznał powoływanie się przez powoda na przeciwwskazania lekarskie do umieszczenia go w zamkniętym pomieszczeniu, pochodzące z lat 90-tych, kiedy był jeszcze nastolatkiem. Obecnie powód jest dorosłym mężczyzną, który potrafi przewidywać konsekwencje swoich działań, na co wskazywała biegła w opinii. W latach 90-tych osobowość powoda dopiero się kształtowała, a obecny stan zdrowia powoda, oceniony przez biegłą, nie potwierdza wniosków badań sprzed 20 lat.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku zgłoszonego na rozprawie dnia 3 czerwca 2015r o uzupełnienie opinii w celu zadania biegłej bliżej niesprecyzowanych pytań, skoro opinia została już uzupełniona na piśmie, a pełnomocnik powoda nie zgłosił do tego uzupełnienia żadnych konkretnych zarzutów. Z kolei ze względu na wnioski opinii biegłego psychiatry zbędne było uwzględnienie wniosków dowodowych o zwrócenie się o nadesłanie dokumentacji medycznej dotyczącej zakresu uszkodzeń ciała powoda. Wobec ustalenia, że nie ma podstawowych przesłanek odpowiedzialności pozwanego, takich jak wina i związek przyczynowy, zbędne jest badanie, jaki uszczerbek na zdrowiu wystąpił u powoda. Byłoby to ustalanie okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia, sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. w zakresie kosztów należnych Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa wyłącznie dlatego, że powód nie pracuje i nie ma żadnych dochodów. Dodatkowo na podstawie § 2-3, § 10 pkt 25 w zw. z § 15 ust. 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu kwotę 120 zł plus 23% VAT – tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód D. M., zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w niedaniu wiary zeznaniom powoda, podczas gdy zeznania te wskazują na istnienie zaburzeń w postaci lęku przed umieszczeniem w ciasnych, zamkniętych pomieszczeniach, co winno prowadzić do uznania zasadności roszczenia powoda.

Wskazując na to uchybienie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, a nadto o przyznanie na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się oczywiście bezzasadna.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutu zgłoszonego w apelacji powoda. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując w całości argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Skonfrontowanie zarzutu apelacji z treścią jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że jedynym zagadnieniem, w którym powód upatruje podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w postulowanym przez siebie zakresie, jest zakwestionowanie dokonanego przez Sąd I instancji ustalenia faktycznego w przedmiocie nieistnienia przeciwskazań – z uwagi na stan zdrowia psychicznego skarżącego – do jego osadzenia w celi izolacyjnej w czerwcu 2013 r.

Przypomnieć w tym miejscu dla porządku należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w

orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy wadliwego ustalenia faktycznego w zakresie objętym zarzutem, uznać należało za sformułowany w sposób oczywiście nie odpowiadający przedstawionym wyżej wymogom. Powód poprzestał bowiem wyłącznie na przedstawieniu własnej wersji oceny materiału procesowego, w ogóle nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Pominięcie w tej ocenie tych dowodów, które stanowiły podstawowy element materiału dowodowego, a w oparciu o które Sąd ten ustalił brak po stronie powoda przeciwskażeń do osadzenia go w celi izolacyjnej w czerwcu 2013, odbiera jej walor komplementarności, a przez to czyni ją merytorycznie nieweryfikowalną.

W szczególności, apelacja powoda nie zawiera jakichkolwiek merytorycznych zarzutów, które stanowiłyby krytykę treści opinii wydanej w przedmiotowej sprawie przez biegłego lekarza psychiatrę K. B.. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ustalenie istnienia zaburzeń psychicznych, skutkujących istnieniem przeciwskażeń do umieszczenia powoda w celi izolacyjnej, immanentnie związane jest z oceną stanu jego zdrowia, która w procesie cywilnym (gdzie okoliczność ta jest sporna), dokonywana jest przy wykorzystaniu wiedzy specjalnej uzyskanej od biegłego, w ramach dowodu przeprowadzonego w oparciu o dyspozycję art. 278 § 1 k.p.c. Podważenie wniosków biegłego, odwołujących się *sui generis* do tego rodzaju wiedzy, jest możliwe – jak jednolicie wskazuje się w judykaturze – wyłącznie w drodze dowodu z opinii innego biegłego. Oczywiście nieskuteczne jest w tym kontekście oczekiwanie powoda, który wyłącznie w oparciu o własne zeznania i pochodzący z roku 1997 r. wniosek dyrekcji zakładu poprawczego w K. (k. 48-49), konstruuje przeciwną do treści opinii biegłego tezę, dotyczącą stanu swojego zdrowia psychicznego, w ogóle się do tej opinii nie odnosząc. Co więcej, nie poddał on jakiegokolwiek krytycznej analizie tej części stanowiska Sądu Okręgowego, w którym szczegółowo wyjaśnił on przyczyny, dla których wersja powoda nie może być w tym zakresie uznana za wiarygodną. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, dokumentacji dotyczącej odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności, wspartej opinią biegłego K. B. wprost wynika przecież, że jego zachowania mają charakter intencjonalny, manipulacyjny, ukierunkowany na uzyskanie zamierzonych rezultatów, a możliwość krytycznej oceny tych zachowań jest u niego istotnie zaburzona. W logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego ciąg zdarzeń wpisuje się zatem podjęta w niniejszym procesie próba wykorzystania faktu zastosowania kary dyscyplinarnej w postaci osadzenia w celi izolacyjnej w czerwcu 2013 r. i dokonanych podczas jej wykonywania samookaleczeń, dla uzyskania określonych, oczywiście bezzasadnych, korzyści majątkowych. Osobowość powoda, jak wynika z opinii biegłego, niewątpliwie wykazuje opisane w niej zaburzenia. Nie pozostają one jednak w jakimkolwiek związku z możliwością przebywania przez niego w ciasnych, zamkniętych pomieszczeniach i dokonywaniem samouszkodzeń ciała, czego powód dopuszczał się przecież już wcześniej, nie przebywając w celi izolacyjnej.

Dla rozstrzygnięcia sprawy okolicznością indyferentną jest to, czy przy podejmowaniu decyzji o zastosowaniu wobec powoda kary umieszczenia w izolatce uwzględniono dokumentację medyczną (...) Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Ś. nad W. (a nie, jak wskazuje się w apelacji, w Ś.). Jak bowiem wyżej wskazano, skarżący nie wykazał, aby przeciwskażenia takie rzeczywiście istniały w dacie jej zastosowania. Trafnie również Sąd Okręgowy wyjaśnił przyczyny, dla których ustalenia dotyczące zaburzeń osobowości powoda stwierdzone w roku 1997 r., nie mogą być miarodajne dla stwierdzenia istnienia przeciwskażeń do osadzenia go w celi izolacyjnej w roku 2013 r. Skarżący, co symptomatyczne, w ogóle się do tej argumentacji nie odniósł, ograniczając się wyłącznie do oczywiście nieskutecznego – na płaszczyźnie przedstawionej wyżej wykładni art. 233 § 1 k.p.c. – twierdzenia o przeciwności treści. Zupełnie niezrozumiała jest przy tym supozycja, jakoby umieszczenie powoda w izolatce nastąpiło wbrew zaleceniom lekarzy z ww. Szpitala. W aktach sprawy nie znajduje się bowiem jakiegokolwiek dowód, z którego treści wynikałoby, że lekarze ci wypowiadali się o stanie zdrowia psychicznego powoda po roku 1997, a w szczególności w roku 2013.

W prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy i skutecznie niezakwestionowanych w apelacji uwarunkowaniach faktycznych, oczywistym pozostaje wniosek, że osadzenie powoda w celi izolacyjnej w czerwcu 2013 r. nie było zachowaniem o charakterze bezprawnym. Tym samym nie zaktualizowała się podstawowa, prawotwórcza przesłanka dochodzonego pozwem roszczenia i to zarówno w przypadku jego kwalifikowania w oparciu o art. 24 k.c. w związku

z art. 448 k.c., jak i na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Tym samym powództwo musiało podlegać oddaleniu i to bez potrzeby badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności wynikających z ww. przepisów. Jedynie na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że równoprawną podstawę oddalenia roszczenia powoda stanowiłby - co przekonująco uzasadnił Sąd Okręgowy - zarówno brak zdefiniowanego w art. 361 § 1 k.c. normalnego, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem funkcjonariuszy pozwanego, a uszkodzeniem ciała powoda, jak i jego fundamentalna sprzeczność z dyspozycją art. 5 k.c. Z uwagi na niezakwestionowanie w apelacji tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uszczegółowienie stanowiska w tej materii uznać należy za całkowicie zbędne.

Sąd Apelacyjny w całości podziela przedstawione w uzasadnieniu apelacji poglądy prawne, odwołujące się zarówno do dorobku judykatury jak i wykładni przepisów konwencyjnych. Miałyby one wszakże znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jedynie wówczas, gdy zaktualizowały się wynikające z przedstawionych wyżej norm prawa krajowego, przesłanki odpowiedzialności pozwanego.

Z tych wszystkich przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego Skarbu Państwa, Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i 99 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U.2013.1150 t.j.), ustalając wysokość tych kosztów na podstawie § 10 ust.1 pkt 25 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz.U.2013.490 t.j.).

W punkcie III wyroku zamieszczono orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, wydane na podstawie o § 19 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 3 w § 10 ust.1 pkt 25 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

SSA M. Iwankiewicz SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski